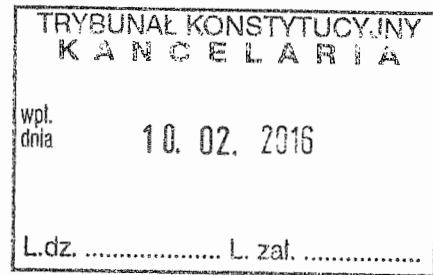




Warszawa, dnia 9 lutego 2016 r.

**PG VIII TK 90/15**

**P 115/15**



## **TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie Sąd Gospodarczy Wydział IX Gospodarczy:

czy art. 102 i art. 320 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) jest zgodny z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 56 pkt 5 w związku z art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym) -

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 102 oraz art. 320 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczy możliwości rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, są zgodne z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 oraz z art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie są zaś niezgodne z art. 21 ust. 2 Konstytucji RP;
- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: dawna ustawa o Trybunale Konstytucyjnym) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wyrokowania.

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2015 r. (sygn. akt ) Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie Sąd Gospodarczy Wydział IX Gospodarczy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z przedstawionym we wstępie pytaniem prawnym.

Pytanie skierowane zostało w związku z toczącym się postępowaniem w sprawie z powództwa B spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B przeciwko I w W o zapłatę. W dniu lipca 2014 r. wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwany wniósł od tegoż nakazu sprzeciw, domagając się oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania

poprzez zapłatę żądanej kwoty w ratach, zwolnienie go od kosztów sądowych i odstąpienie od obciążania jakimikolwiek kosztami procesu.

Wątpliwości sądu pytającego wzbudza art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c.), który pozwala sądowi w wypadkach szczególnie uzasadnionych na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążanie jej w ogóle kosztami. Wątpliwości natury konstytucyjnej wzbudza także art. 320 k.p.c., który w szczególnie uzasadnionych wypadkach pozwala sądowi na rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - na wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia tego świadczenia.

Zdaniem Sądu, wyprowadzone z tych przepisów normy pozwalają na „dalece arbitralne rozstrzygnięcie o uprawnieniach majątkowych strony w oderwaniu od podstawowej zasady odpowiedzialności za wynik procesu, co może zniechęcać wierzycieli do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej wobec możliwości pozbawienia ich majątkowego uprawnienia do żądania zwrotu poniesionych kosztów procesu (art. 102 k.p.c.), tudzież uzyskania pełnego, należnego im w świetle właściwego prawa materialnego, świadczenia (art. 320 k.p.c.)”. Sąd nie neguje, że występują sytuacje, w których np. ze względów socjalnych słusznym byłoby zastosowanie konstrukcji przewidzianych w art. 102 i art. 320 k.p.c., ale wówczas obciążenia te powinien ponieść Skarb Państwa, a nie przeciwnik procesowy. Sąd pytający przywołał - jako wzorce kontroli - art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji.

Dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego zależy od spełnienia trzech przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej. W niniejszej sprawie spełniona jest przesłanka podmiotowa, albowiem pytanie zostało skierowane przez sąd (jak wymaga tego art. 193 Konstytucji RP). Zrealizowana

została również przesłanka przedmiotowa, albowiem jako przedmiot kontroli zostały wskazane dwie normy, wyprowadzone z przepisów o randze ustawowej.

Sąd uzasadnił wpływ odpowiedzi na pytanie prawne na rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy uznając, że jeśli Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niekonstytucyjność norm objętych kontrolą, to sąd obowiązany będzie oddalić wnioski strony pozwanej; jeśli natomiast Trybunał uzna zakwestionowane normy za zgodne z konstytucyjnymi wzorcami kontroli, to wówczas sąd dokona ostatecznej oceny okoliczności sprawy w celu ustalenia, czy wnioski pozwanego zasługują na uwzględnienie. Tym samym, spełniona została również przesłanka funkcjonalna.

Przedmiotem kontroli są zatem dwie normy wyprowadzone z przepisów o randze ustawowej: art. 102 i art. 320 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c., „[w] wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami”.

Z kolei art. 320 k.p.c. stanowi, że „[w] szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia”.

W realiach niniejszej sprawy art. 320 k.p.c. może być poddany kontroli tylko w takim zakresie, w jakim dotyczy możliwości rozłożenia na raty zasądzonych świadczenia. W przypadku pytania prawnego mamy bowiem do czynienia z kontrolą konkretną, a więc kontrolą tylko w zakresie, w jakim od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem pytającym. Kontrola art. 320 k.p.c. w zakresie dotyczącym wydania nieruchomości lub opróżnienia pomieszczenia byłaby kontrolą abstrakcyjną, niedopuszczalną w trybie pytania prawnego, i dlatego postępowanie w tej części podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1

dawnej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Podstawowe regulacje, dotyczące kosztów postępowania cywilnego, są zawarte w k.p.c. oraz w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.; dalej: u.k.s.c.). Szczegółowe reguły, dotyczące poszczególnych rodzajów kosztów, wynikają zaś z licznych rozporządzeń, w tym m.in. z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., koszty procesu to „koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony”. Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (art. 98 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.).

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się natomiast jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach, i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.). Pojęcie kosztów sądowych, o których mowa w powyższych przepisach, zostało doprecyzowane w art. 2 u.k.s.c. jako suma opłat i wydatków. Opłaty są pobierane przede wszystkim od pism procesowych

inicjujących postępowanie w danej instancji (pozwów, apelacji i skarg kasacyjnych - art. 3 ust. 2 u.k.s.c.), a także w innych wypadkach przewidzianych w ustawie. Wydatki określono w niewyczerpującym katalogu zamieszczonym w art. 5 u.k.s.c.

Ponoszenie kosztów postępowania cywilnego regulowane jest przez dwie podstawowe zasady: zasadę odpłatności wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Pierwszą z nich wyraża art. 520 § 1 k.p.c., który stanowi, że „[k]ażdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie”, oraz art. 2 ust. 2 u.k.s.c., zgodnie z którym „[d]o uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie”.

Druga zasada wynika z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że „[s]trona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony”.

Zasady te nie mają charakteru absolutnego i są korygowane przez zasady szczegółowe:

- zasadę kompensaty kosztów procesu (przewidzianą w art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym, niezależnie od tego, sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu; przewidzianą w art. 104 k.p.c., zgodnie z którym koszty procesu, w którym zawarto ugodę, znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej);
- zasadę zawinienia (przewidzianą w art. 101 k.p.c., który stanowi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności

procesowej żądanie pozwu; przewidzianą w art. 103 k.p.c., zgodnie z którym niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem; przewidzianą w art. 110 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zasądzić od świadka, biegłego, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego zwrot kosztów wywołanych ich rażąco winą);

- zasadę słuszności (przewidzianą w zakwestionowanym przez sąd art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami).

Wskazane zasady szczegółowe wprowadzają do podstawowych zasad, dotyczących rozkładu kosztów, korekty znajdujące uzasadnienie bądź w szczególnej sytuacji podmiotów zobowiązanych do uiszczenia tych kosztów, bądź w zachowaniu tych podmiotów w toku procesu.

Dodatkowo, wyjątki od zasady odpłatności postępowania cywilnego są unormowane w u.k.s.c. Dotyczą one jednak tylko kosztów sądowych (a nie kosztów procesu). Ustawodawca przewidział te wyjątki, mając na uwadze szczególny cel postępowania lub szczególne cechy podmiotów zobowiązanych do ich uiszczenia (zwolnienia podmiotowe wskazane w art. 94 i art. 96 u.k.s.c. oraz zwolnienia przedmiotowe wskazane w art. 95 u.k.s.c.).

Zakwestionowany przepis art. 102 k.p.c. - jak już wskazano - urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy, stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Ich kwalifikacja należy do sądu, który - uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy - powinien kierować się własnym poczuciem

sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide - Jacek Gudowski, teza 1 i 2 do art. 102, [w:] Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 1, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 367).

Aksjologicznym uzasadnieniem kwestionowanej regulacji jest przeświadczenie, że obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowanie zezwalające sądowi na nieobciążanie strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów.

Kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o istnieniu, czy też nieistnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Można np. uznać za sprzeczne z zasadami słuszności - i nie obciążać pełnymi kosztami strony przegrywającej sprawę - żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez przeciwnika, który swym niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem wywołał proces i koszty połączone z prowadzeniem tego procesu (vide - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1981 r., sygn. akt II CZ 98/81, OSNCP 1982, nr 2 - 3, poz. 36). Względy słuszności będą również przemawiać przeciwko obciążaniu strony kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sporu nastąpiło wyłącznie na podstawie, którą sąd



uwzględnił z urzędu (vide - orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1966 r., sygn. akt II PR 115/66, OSPiKA 1967, nr 1, poz. 8).

Zastosowanie art. 102 k.p.c. uzasadnia także subiektywne przekonanie powoda o słuszności swojego żądania, które jednak z uwagi na upływ terminu nie może być przez niego realizowane na drodze sądowej (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., sygn. akt III PR 78/79, OSPiKA 1980, z. 11, poz. 196).

Z kolei, w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2011 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (sygn. akt IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Sąd Najwyższy zajął także wyraźne stanowisko, kiedy przepisu art. 102 k.p.c. nie należy stosować. „Przepis art. 102 k.p.c. nie może być narzędziem ochrony strony, która wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, jednak wytoczyła oczywiście bezzasadne powództwo, a następnie - po jego oddaleniu z przekonującym uzasadnieniem - równie bezzasadną apelację, która także została oddalona. Proces ma charakter dwustronny, a strona przeciwna musiała podjąć obronę i ponieść jej koszty; w sytuacji, w której powództwo okazało się oczywiście bezzasadne, swoiste premiowanie powódki odstępniem od obciążania jej kosztami procesu, ze szkodą dla pozwanej, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12, OSNC nr 7 - 8/2012, poz. 98).

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (vide - Grzegorz Misiurek, teza 2 do art. 102, [w:] Henryk Dolecki i Tadeusz Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 385).

Drugi z zakwestionowanych przepisów, art. 320 k.p.c., daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. „Uprawnienie to przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika. Skorzystanie z przysługującego sądowi uprawnienia ma na celu także uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego - ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny” (vide - Maria Jędrzejewska, Karol Weitz, teza 2 i 3 do art. 320 k.p.c. [w:] Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 2, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 24 - 25).

W orzecznictwie przyjęto, że - skoro w świetle art. 320 rozłożenie świadczenia na raty może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach - to możliwość taka nie istnieje w sytuacji, gdy dochodzone od

pozwanego roszczenie pochodzi z czynu niedozwolonego popełnionego umyślnie, w zamiarze uzyskania korzyści majątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r., sygn. akt I CR 599/71, LEX nr 7099). Zapatrywanie to można traktować jako przejaw ogólniejszej tezy, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda.

W judykaturze i doktrynie przedmiot rozważań stanowiło zagadnienie odsetek w przypadku rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 22 września 1970 r. wyrażono pogląd, że „rozkładając z mocy art. 320 k.p.c. zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może - na podstawie tego przepisu - odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat” (sygn. akt III PZP 11/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 61). Zapatrywanie to powtórzono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. akt III CZP 126/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 147.

Sposób skorzystania z art. 320 k.p.c. - podobnie jak w przypadku art. 102 k.p.c. - jest uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu. Jest to przepis procesowej natury, ale w takim zakresie, w jakim pozwala sądowi na modyfikację sposobu i terminu spełnienia świadczenia, ma charakter materialnoprawny.

Sąd pytający w odniesieniu do art. 102 i 320 k.p.c. przedstawił wzorce kontroli określone w art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji.

Zgodnie z treścią art. 2 Konstytucji, „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Zasady te nie są w pełni usystematyzowane. Nie ulega jednak wątpliwości, że należy do nich równość wszystkich obywateli i ochrona słabszych ekonomicznie jednostek i grup ludności, wyrażająca się w istnieniu odpowiednich zabezpieczeń społecznych. „Zasady sprawiedliwości społecznej nie należy jednak rozumieć jako zasady równoznacznej z całkowitym ekonomicznym i społecznym egalitaryzmem. Należy ją raczej wiązać z postulatem zapewnienia wszystkim jednostkom zbliżonych szans w realizacji rozwoju, awansu, czy realizacji innych celów, a nie z zagwarantowaniem im jednakowego położenia osiąganego dzięki równemu, dokonywanemu za pośrednictwem władz publicznych podziałowi rozmaitego rodzaju dóbr” (Piotr Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Liber, Warszawa 2008, s. 20).

Trybunał Konstytucyjny pojęciu sprawiedliwości społecznej poświęcał wielokrotnie uwagę, akcentując, że „sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga bowiem, aby zróżnicowanie poszczególnych ludzi pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w sytuacji tych ludzi” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 sierpnia 1990 r., sygn. akt K. 7/90, OTK ZU nr 1/1990, poz. 5).

Sąd pytający upatruje naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej w tym, że zakwestionowane normy, wyprowadzone z art. 102 i art. 320 k.p.c., prowadzą do niesłusznego finansowego karania stron, które wygrały proces cywilny.

Z poglądem tym trudno się zgodzić, gdyż normy te nie stanowią zasady. Są odstępstwami od niej, dając sądowi możliwość orzekania zgodnego z zasadą słuszności w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Tak jak już wcześniej wspomniano, aksjologicznym uzasadnieniem wprowadzenia tych regulacji jest przeświadczenie, że w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie kosztów

procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu czy też zasądzenie świadczenia bez możliwości rozłożenia na raty mogłoby być nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. I właśnie w tym względzie zakwestionowane normy realizują postanowienia art. 2 Konstytucji. Podstaw takiego rozwiązania należy zatem doszukiwać się w treści art. 2 ustawy zasadniczej, który wyraża zasadę sprawiedliwości społecznej.

Słusznie zauważa B. Banaszak - dzieląc pogląd A. Domańskiej - że urzeczywistnianie zasady sprawiedliwości społecznej „polega na stosowaniu złożonej formuły sprawiedliwości w ramach merytarnych, a nie egalitarnych teorii. Rola i pozycja poszczególnych prawideł jest zmienna i zależy przede wszystkim od warunków społecznych i finansowych, w której zasady sprawiedliwości mają być realizowane” (Bogusław Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 57).

Art. 102 i art. 320 k.p.c., stanowiąc odstępstwo od podstawowych zasad przyjętych w procesie cywilnym, są zgodne z art. 2 Konstytucji, gdyż właśnie dają sądowi możliwość realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

Przywołany przez Sąd - jako wzorzec kontroli - art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowi, że „[k]ażdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Jako związkowy wzorzec kontroli przywołany został przez Sąd art. 21 ust. 1 („Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”) i ust. 2 Konstytucji („Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”).

W art. 21 ust. 1 Konstytucji wyrażona została zasada ustrojowa dotycząca ochrony własności. Została ona sformułowana od strony obowiązków państwa. Art. 64 ust. 1 Konstytucji zawiera z kolei konkretne prawa podmiotowe i

stanowi podstawę korzystania ze środków przewidzianych dla ich ochrony (ze skargą konstytucyjną włącznie). Tak więc w tym ujęciu prawo podmiotowe uzupełnia zasady ustroju wyrażone w art. 21 Konstytucji. Ochrona własności ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie przed naruszeniem istniejącego stanu własnościowego. Natomiast gwarancje tworzone przez prawo podmiotowe dotyczą możliwości posiadania własności przez jednostkę i prawa do spokojnego korzystania z niej. Dają też możliwość ochrony tego posiadania przed ingerencjami ze strony władz publicznych, a zwłaszcza ustawodawcy lub organów wydających akty podustawowe.

Według Sądu pytającego, efektem zastosowania art. 102 k.p.c. jest niemożność odzyskania przez stronę, której racje zostały procesowo potwierdzone, wydatków poczynionych na przeprowadzenie procesu cywilnego, co oznacza wyzucie takiej strony z jej uprawnienia majątkowego bez żadnej rekompensaty, i to z przyczyn od niej niezależnych. Ten sam skutek wywołuje zastosowanie art. 320 k.p.c., albowiem rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia oznacza z reguły pozbawienie wierzyciela prawa do należnych mu z tytułu opóźnienia odsetek, a także odsunięcie w czasie spełnienia świadczenia.

Także i w tym przypadku zarzut niekonstytucyjności zakwestionowanych norm nie znajduje uzasadnienia, gdyż normy te są uprawnieniem jurysdykcyjnym. Sądy mogą je stosować w szczególnie uzasadnionych wypadkach, przy proporcjonalnym wyważeniu interesów obu stron postępowania. O szczególnej wyjątkowości ich stosowania świadczą przytoczone w niniejszym stanowisku orzeczenia Sądu Najwyższego, a zwłaszcza postanowienie z dnia 8 grudnia 2011 r. (sygn. akt IV CZ 111/11). W postanowieniu tym - co należy przypomnieć - Sąd Najwyższy podkreślił, że sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, i to nawet tak niekorzystna, iż strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby

w stanie ponieść kosztów, nie może stanowić podstawy zwolnienia z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Muszą dodatkowo przemawiać na rzecz tej strony dalsze szczególne okoliczności, które łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną uzasadniają zastosowanie art. 102 k.p.c.

Tak utrwalona linia orzecznicza świadczy o tym, że zakwestionowane normy mają prokonstytucyjny charakter, wyrażający się w respektowaniu przez sądy ustrojowej zasady ochrony własności i uzupełniającego ją prawa podmiotowego do własności. Tym samym, art. 102 i art. 320 k.p.c. są zgodne z art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji.

Nie jest natomiast adekwatnym wzorcem kontroli przywołany przez Sąd art. 21 ust. 2 Konstytucji dotyczący wywłaszczenia. Istotą wywłaszczenia jest przymusowe odjęcie prawa własności lub innego prawa majątkowego na cele publiczne, nigdy zaś na cele prywatne. Za cel publiczny może być uznane wyłącznie to, co służy ogółowi lub stanowi dobro społeczeństwa. Tym samym, art. 102 i art. 320 k.p.c. nie są niezgodne z art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Sąd pytający przywołał również jako wzorzec kontroli art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W art. 64 ust. 2 Konstytucji ustanowiono zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Trybunał Konstytucyjny, dokonując wykładni tego przepisu, podkreślił, że ów przepis „nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć” (wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K. 34/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 94).

Trybunał Konstytucyjny równocześnie jednak stanął na stanowisku, że „gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych (...). Równość może być zatem odnoszona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii” (*ibidem*).

Przywołany - jako związkowy wzorzec kontroli - art. 32 ust. 1 Konstytucji formułuje prawo podmiotowe, ale prawo drugiego stopnia („metaprawo”), tzn. prawo przysługujące w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich - niejako samoistnie. Przepis ten wyraża zasadę ogólną (zasadę równości wobec prawa), dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw jednostki. W danym przypadku chodziłoby zatem o równą dla wszystkich ochronę prawa własności, co już w wystarczającym stopniu wyraża samodzielnie art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Na gruncie postępowania cywilnego Trybunał Konstytucyjny rozważał już kilkakrotnie problematykę konstytucyjności regulacji stanowiących odstępstwo od podstawowych zasad rozkładu kosztów procesu, a zwłaszcza odstępstwo od zasady, w myśl której koszty procesu ponosi strona przegrywająca (a ściślej rzecz biorąc - nie powinna ponosić ich strona wygrywająca spór sądowy). Z negatywną oceną Trybunału spotkały się te rozwiązania, które już przez początkowy status stron postępowania, w sposób niejako automatyczny, rozstrzygały o regule rządzącej rozkładem kosztów postępowania, bez względu na jego wynik, zachowanie stron w toku procesu czy sytuację majątkową tych stron. Chodziło więc o takie sytuacje, w których ryzyko prowadzenia sporu, którego jednym z aspektów jest przecież konieczność poniesienia kosztów udziału w sprawie, ustawodawca z góry przerzucił na jedną ze stron, zmuszając ją przez to do samodzielnego poniesienia tych nakładów nawet w wypadku



oczywistej bezzasadności dochodzonego przeciwko niej roszczenia. Za przykład może posłużyć sprawa o sygn. akt P 13/01, rozpoznawana przez Trybunał Konstytucyjny, zakończona wydaniem wyroku w dniu 12 czerwca 2002 r. (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42), w której przedmiotem kontroli był przepis art. 479<sup>33</sup> k.p.c., stanowiący, że „[w] postępowaniu przed sądem antymonopolowym Prezes Urzędu [Ochrony Konkurencji i Konsumentów] nie ma obowiązku wnoszenia opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania”. Unormowanie to wprowadziło zróżnicowane stanowisko stron postępowania przed sądem, z których tylko jedna ma obowiązek ponoszenia, co do zasady, owych kosztów zgodnie z ogólnymi regułami k.p.c. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zwolnienie od kosztów postępowania, w szczególności innych niż koszty sądowe, nie może mieć charakteru bezwzględnego - nie może powodować sytuacji, w której strona, wygrywając sprawę, nie może domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych o postępowaniu cywilnym.

Trybunał Konstytucyjny uznał co prawda, że, z uwagi na szczególną pozycję jednej ze stron bądź charakter postępowania, nie można *a limine* wykluczyć stosowania takiego mechanizmu, nie może on jednak prowadzić do sytuacji, w której wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany ze swoim uczestnictwem w postępowaniu. W niektórych sytuacjach może to prowadzić wręcz do przekreślenia korzyści wiążących się z wygraną sprawy. Jeżeli natomiast ustawodawca, mając na uwadze pewne okoliczności przemawiające za takim ukształtowaniem sytuacji prawnej strony postępowania (np. chęć stymulowania zachowania jednostek w preferowanym przez siebie kierunku poprzez zdjęcie ekonomicznego ryzyka związanego z zainicjowaniem postępowania sądowego), przyjmuje bezwzględne zwolnienie od kosztów strony przegrywającej, muszą przez niego zostać jednocześnie stworzone takie mechanizmy prawne, które umożliwią drugiej z nich - w wypadku, gdy

wygrywa sprawę - uzyskanie zwrotu poniesionych kosztów z innego źródła. Jednym z teoretycznych rozwiązań jest tutaj stworzenie możliwości zwrotu takich kosztów przez Skarb Państwa.

Ocena taka nie może jednak odnosić się do zaskarżonego przepisu art. 102 k.p.c. Ryzyko prowadzenia sporu nie jest bowiem z góry przerzucone na jedną ze stron postępowania. Podstawowe założenia ochrony praw w postępowaniu cywilnym zakładają zaś równy podział ryzyka udziału w postępowaniu i wyrażają się m.in. w ogólnej regule zwrotu kosztów przyjętej w art. 98 § 1 k.p.c. Zaskarżony przepis ustanawia natomiast wyjątek dopuszczający preferencyjne traktowanie jednej ze stron postępowania, wymagające jednak proporcjonalnego wyważenia interesów obu stron postępowania w świetle okoliczności sprawy.

Zarówno art. 102, jak i art. 320 k.p.c. są przejawem tzw. prawa sędziowskiego i mogą być stosowane wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem niedookreślonym („w szczególnie uzasadnionych wypadkach”) umożliwi sądowi elastyczną ocenę konkretnej sytuacji. Uwarunkowania natury osobistej czy też majątkowej strony przegrywającej są tylko jednym z elementów, które mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu.

Tym samym, art. 102 i art. 320 k.p.c. są zgodne także z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych względów, przedstawiam stanowisko jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego